

Teatr to dla mnie zespół

„Tematy często czerpane są z gazet. Mogą to być także refleksje poetyckie, cytaty z prozy, które stawiają jakieś zagadnienie. Muszą stawiać jakiś problem. Dotykać sprawy w taki sposób, który też porusza coś w człowieku”.

Anna Pawłowska
a.pawlowska@express.bydgoski.pl

Rozmowa z **EWĄ WÓJCIĄK**, dyrektorką poznańskiego Teatru Ósmego Dnia.

Czym jest Improvizacja teatralna?

Improwizacja to podstawowa metoda pracy Teatru Ósmego Dnia, taka nasza szczególna właściwość. Improwizacja w ogóle, jako metoda kreacji w teatrze, jest dość znana. Była bardzo popularna w latach 60., 70., 80. Ma swoje źródła gdzieś w Teatrze Laboratorium Jerzego Grotowskiego, ale improwizacji używały też słynne amerykańskie teatry, jak The Living Theatre, Open Theatre i duński Odin Teatret. Dla nas charakterystyczna jest improwizacja zespołowa. To forma ewolucji. Improwizacja funkcjonowała powszechnie w eksperymentalnym teatrze, jako indywidualna praca aktorska. Potem reżyser składał sytuacje teatralne z różnych improwizacji różnych aktorów. My od początku pracowaliśmy kolektywnie. Kilko aktorów naraz brało udział w takiej improwizacji. Sytuacja teatralna powstawała spontanicznie. Od początku stawialiśmy na zespołowość jako wartość samą w sobie. Stąd improwizacja, nad którą pracowała zawsze grupa aktorów, była naturalną konsekwencją tworzenia pewnej wspólnoty. Dla mnie teatr to zespół, niezależnie od tego jaki to rodzaj teatru.

Jak w takim razie wygląda proces powstawania spektaklu w Państwa teatrze? Rozpoczyna się od znalezienia tematu, potem pojawiają się luźne improwizacje w obrębie tego zagadnienia...

Oczywiście tematów jest zawsze kilka czy kilkanaście, bo proces produkcji trwa około roku. Najczęściej robimy przedstawienia, które są jakoś inspirowane współczesnym światem. To korzystna cecha tej metody pracy, że można wypowiadać się, dawać upust przeżyciu rzeczywistości, temu, co w jakimś sensie nas dotyka w sposób najbardziej bezpośredni. To metoda dla ludzi, którzy chcą robić teatr o tym, co jest istotne dla nich, co się wiąże z ich przeżywaniem ich czasu na ziemi. Tematy często czerpane są z gazet. Mogą to być także refleksje poetyckie, cytaty z prozy, które stawiają jakieś zagadnienie. Muszą stawiać jakiś problem. Dotykać sprawy w taki sposób, który też porusza coś w człowieku. Temat, ma wywołać falę skojarzeń oraz wewnętrzną gotowość duchową i intelektualną, możliwość zobaczenia poprzez niego różnych innych rzeczy. Potem za pomocą ćwiczeń, bo wychodzimy z założenia, że duża część ekspresji dokonuje się przez ciało, osiąga się rodzaj napięcia emocjonalnego i fizycznego. Wchodzi się w pewne relacje z partnerami. Działania uruchamiają ciąg wydarzeń spontanicznie następu-

jących po sobie. Z tego się składa jakaś akcja. Po takiej improwizacji siadamy i omawiamy ją wspólnie. Opowiadamy sobie nawzajem, o tym, co nam się udało przekazać. Oceniamy na ile wydarzenia, które nastąpiły, były silne i znaczące. Jeżeli się udało, wtedy powtarzamy taką interpretację, po to, żeby utrwalić te zachowania. Żeby mogły przejść do spektaklu, jako część akcji teatralnej, fragment „tekstu dramatycznego”, który powstaje. W ten sposób wytwarza się struktura ostateczna.

Czego uczą się uczestnicy warsztatów, które Państwo będziecie prowadzić w Bydgoszczy?

Będą mogli dotknąć, bo nauczyć się w ciągu tak krótkiego czasu chyba nie można, tego, co jest naszym przedmiotem działania. Mam nadzieję, że zainspirujemy uczestników warsztatów pewnym sposobem myślenia o teatrze, który oni będą mogli rozwinąć wedle swojej idei. Bo myślenie to samodzielność w robieniu teatru, próba nazywania świata za pomocą własnej wypowiedzi. Ważne jest także to fizyczno-cieleśne aktorstwo, czyli, nazywanie tego, o czym chce

się powiedzieć całą osobą, ciałem, gestem, głosem, nie tylko tekstem, także artykulacją. Będziemy robić ćwiczenia, które częściowo inspirowane są jogą. Akrobatyczne, to może za dużo powiedziane, ale niewątpliwie angażujące całe ciało. Angażujące partie energetyczne kręgosłupa, umożliwiające osiągnięcie panowania nad ciałem, ustalenia, gdzie jest środek ciężkości, jak się poruszać, jak stać. Jak nie tracić równowagi, jednocześnie dając ciału dużą możliwość odchylenia się, ruchu, ekspresji. Mają one też głęboki sens duchowy. Wyrywają nas z marazmu, wprowadzają ruch z głębi ciała. Te doświadczenia teatralne odwołują się do kategorii wewnętrznej prawdy i na niej fundują pewien rodzaj emocji. Dają satysfakcję, przeżycie. Warsztaty teatralne są nie tylko sposobem uzyskania konkretnych teatralnych umiejętności, ale są sposobem na przeżycie czegoś, zdobycie większej wiedzy o sobie, na zwalczenie, stawienie czoła problemom z ekspresją uczuć. Ta metoda wyzwała potrzebę nazywania świata. Ośmiela i doprowadza do tego, że człowiek zdobywa się na własną, całkowicie własną, wypowiedź.

TECZKA OSOBOWA

- Ewa Wójciak - dyrektor poznańskiego Teatru Ósmego Dnia.
- Z „Ósemkami” związała się w latach siedemdziesiątych.
- Jest aktorką i współautorką najważniejszych przedstawień, takich jak „Przecena dla wszystkich”, „Ach jak godnie żyliśmy”, „Piolun” i „Ziemia niczyja”.
- Sformułowała wiele manifestów programowych oraz artystyczno-ideowych

- Zawsze była gorącym orędownikiem wyjścia Teatru Ósmego Dnia na ulicę, realizowanego w widowiskach plenerowych takich jak „Sabat”, „Szczyt”, czy „Arka”.
- Wraz z Teatrem Ósmego Dnia grała i gra w całej Europie i poza nią, reżyserowała i prowadziła warsztaty aktorskie, a także prowadziła działalność społeczną i polityczną (współpraca z KOR-em i „Solidarnością”).

